

Ż, T.

W sprawie pochodzenia nazwy 'Płock'

Notatki Płockie 6/19, 17

1961

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

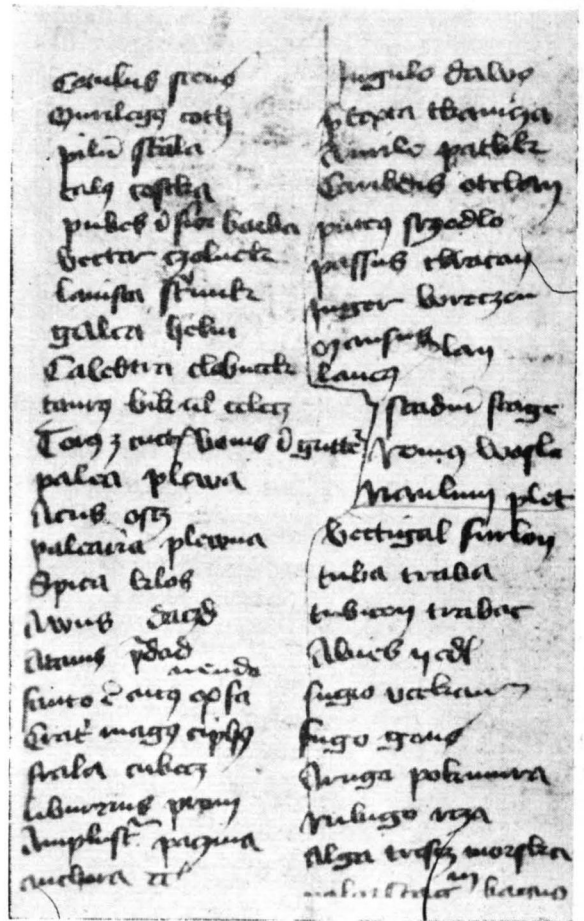
W SPRAWIE POCHODZENIA NAZWY „PŁOCK“

W numerze 2 Notatek Płockich (z 1956 r.) ukazał się artykuł Marii Kieffer zbierający dotychczasowe opinie o pochodzeniu nazwy Płock. Autorka odrzucając wszystkie starsze hipotezy wywodzące nazwę „Płock” od płotu, płótna, normańskiego słowa Paltsk, Paltosk, daje pierwszeństwo fizjograficznemu pochodzeniu nazwy Płock. Opinia prof. Lehr-Splawińskiego i Kostrzewskiego wywodząca tę nazwę od hipotetycznej rzeczki Pełty (Lehr-Splawiński) Płoty (Kostrzewski), nie znajduje również pełnego uznania autorki, która wydaje się skłaniać ku opinii, że źródłosłowu nazwy „Płock” trzeba szukać w jakimś pierwotnym wyrazie, od którego pochodzi staropolskie „plo” oznaczają rozlewisko wodne. Hipoteza ta odpowiadałaby bardziej osadzie leżącej wśród rozlewisk — np. Radziwie, Płock jednak w okresie osadnictwa przesłowiańskiego — czy słowiańskiego nie leżał wśród rozlewisk, ani chyba nad wyróżniającymi się zalewami.

Poza tą małą obiekcją do artykułu powyższego nie można byłoby nic dodać i nie warto byłoby wracać raz jeszcze do tego zagadnienia, gdyby nie wydany w ubiegłym roku, na razie fototypicznie, słownik łacińsko-polski, o zasobie około 500 słów. Słownik ów powstał w Krakowie 1424 r., a napisany był dla księcia mazowieckiego, biskupa Trydentu, Aleksandra. Otóż w Słowniczku tym znajduje się wyrażenie polskie „plot”, jako odpowiednik łacińskiego naulum — to zaś oznacza, według słowników — Bobrowskiego, Jougana — opłatę za przewiezienie okrętem, myto okrętowe, przewozowe, płaca.

Wydaje się tedy, że w Płocku, gdzie oddawna istniała przeprawa, a za przewiezienie łodzią, czy promem, napewno pobierano opłatę, powstała osada przy przewozie. Na oznaczenie tej osady, wśród okolicznych mieszkańców, utarło się powiedzenie „plot” które może wymawiano także „płot”, miało ono oznaczać, że w miejscowości tej płaci się za przewóz. Przy

urabianiu nazwy miejscowej doszła końcówka „sko”, jak przy Połtowsko od Pełtew, w średnowieczu pisano Plotsko, Ploczko. O słuszności



Fotokopia strony słownika

tej hipotezy wypowiedzą się językoznawcy, dla niefachowca wydaje się ona jednak bardzo przekonująca. T.Z.

